

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 73

Olsztyn, Środa 27 marca 1946 r.

Rok II

W walce z nadużyciami

Człowiek, którego siły wyczerpuje choroba, pracuje źle, a w końcu może stać się wogóle niezdolny do pracy. Podobnie każda choroba społeczna osłabia organizm państwowy, paraliżując działalność jego organów. Jedną z najgroźniejszych chorób społecznych jest upadek moralności i poczucia odpowiedzialności. Zadane państwu nie może się ostać, o ile nie zwalczy tej choroby, usuwając zło przede wszystkim ze swoich organów wykonawczych.

Wojna i okupacja hitlerowska spowodowały wyjątkowe rozpowszechnienie się demoralizacji. Nie uniknęła tego i Polska.

Zło zakorzeniło się u nas głęboko, ogarniając wszystkie niemal dziedzin życia i przejawiając się pod najrozmaitszymi postaciami.

Nagminnie rozpowszechniło się zło: dziedzictwo, szabrownictwo, spekulacja i paskarstwo, łapownictwo i wszelkiego rodzaju przestępstwa służbowe. A obok tego równie powszechnie występuje obniżone poczucie obowiązku, nieróbstwo, lekkomyślność i obojętność na dostrzegane oczywiste przestępstwa.

W zespole tych objawów demoralizacji najgroźniejsze są, oczywiście, te, które dotyczą działalności organów państwowych czy samorządowych. Bowiem one właśnie są przeznaczone do walki ze złem, stanowić powinny sprawne narzędzie sprawiedliwości.

Walkę z tą chorobą, wyniszczającą siły państwa i Narodu, podjęła Polska zaraz po zmontowaniu pierwszych zębów odrodzonej państwowości. Dziś walkę tę prowadzimy na całym froncie społeczno-państwowym, we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

Wiele już zmieniło się na lepsze. Zło jest w defensywie, energicznie ścigane przez Prawo i kolejno wypierane z najważniejszych odcinków naszego życia. Niewątpliwie bliskim jest już czas, kiedy objawy demoralizacji występować będą jedynie, jako sporadyczne wypadki.

Nic nie może powstrzymać tego naturalnego procesu dziejowego w państwie, które posiada oparcie w zdrowym, nietkniętym chorobą pniu narodu.

Chodzi tylko o tempo tego procesu. I tu otwiera się wdzięczne pole dla całego społeczeństwa, dla wszystkich zdrowych moralnie jednostek, które mogą i powinny współdziałać z organami bezpieczeństwa i sprawiedliwości w tępieniu wszelkich nadużyć, złodziejstw i szkodnictwa gospodarczego.

Im szybciej oczyścimy życie publiczne ze wszelkiego rodzaju szkodników — tym szybciej znormalizujemy stosunki społeczne i gospodarcze, tym szybciej odbudujemy dobrobyt, porządek i zaufanie we wzajemnych stosunkach obywateli, władz i organizacji gospodarczych. Wł. M.

Wojska radzieckie opuszczają Persję

Proceduralna dyskusja w Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork, 27.3 (PAP). Na wczorajszym 25-tym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ, które rozpoczęło się o godz. 5 po poł., ambasador Gromyko, delegat Zw. Radzieckiego, w dłuższym przemówieniu sprzeciwił się postawieniu na porządku dziennym sprawy perskiej.

Amb. Gromyko, powołując się na nieformalności natury proceduralnej, równocześnie stwierdził, iż debata w sprawie perskiej, byłaby niewłaściwa wobec faktu, że spór obu zainteresowanych rządów został już pozytywnie rozstrzygnięty w rokowaniach bezpośrednich.

Evakuacja wojsk radzieckich z Persji — oświadcza amb. Gromyko — rozpoczęła się już 24 bm.

W zakończeniu swojego przemówienia amb. Gromyko podkreślił, że są grupy, którym szczególnie zależy na sianiu niepokoju w stosunkach międzynarodowych.

Delegat amerykański min. Byrnes sprzeciwił się wywodom amb. Gromyko, powołując się na fakt, iż rząd perski sam zwrócił na to uwagę, że istnieje zatarg, który może być niebezpieczny dla pokoju świata. Stanowisko min. Byrnasa poparł delegat brytyjski amb. Cadogan.

Delegat polski amb. Lange przychylił się do stanowiska, zajętego przez amb. Gromyko, uważając, że sprawa perska nie powinna być rozpatrywana na obecnym posiedzeniu, natomiast należałoby utrzymać ją na

porządku obrad bieżącej sesji Rady.

Amb. Gromyko w końcowym przemówieniu, stwierdzając, że dyskusja tyczy nie meritum sprawy, lecz zagadnień proceduralnych, stawia wniosek o zdjęcie sprawy perskiej z porządku obrad.

W głosowaniu wniosek ten został odrzucony.

2-milionowa armia ONZ

Nowy Jork, 27.3 (PAP) Koła polityczne zwracają dużą uwagę na konferencję przedstawicieli armii 5 mocarstw.

Przedmiotem konferencji jest sprawa sił zbrojnych ONZ. Siły te liczyć będą prawdopodobnie 2 miliony żołnierzy.

Przypuszcza się, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania dostarczą kontyngentów sił morskich i powietrznych, a Związek Radziecki odda do dyspozycji ONZ armię lądową.

Rozruchy głodowe w Hiszpanii

London, 27.3 (PAP) W Barcelonie na tle braku chleba i innych artykułów spożywczych doszło do poważnych rozruchów głodowych. W fabrykach wybuchły strajki.

Za 3 miesiące proces Michajłowicza

Belgrad, 27.3 (PAP) Proces gen. Michajłowicza, który przebywa w więzieniu belgradzkim, ma się rozpocząć za 3 miesiące.

Gen. Michajłowicz będzie oskarżony o współpracę z wojskami niemieckimi i włoskimi, oraz o okrucieństwa, popełniane na demokratkach jugosłowiańskich i członkach jugosłowiańskich oddziałów powstanczych.

Zamiast do kraju

Paryż, 27.3 (PAP). 4.000 żołnierzy armii polskiej w Wielkiej Brytanii ma osiedlić się we Francji.

Do Calais przybyła już pierwsza partia w celu rozpoczęcia pracy we francuskich kopalniach węgla.

Zdemobilizowani żołnierze polscy mają zastąpić polskich robotników, którzy powracają do kraju.

Referendum Ludowe

Przedwyborecza propozycja P. P. S.

Prezydium CKW PPS postanowiło przedstawić na CKW 30 marca i na Radzie Naczelnej PPS-u, która zbierze się 31 marca, wniosek o Referendum Ludowe w Polsce.

W referendum tym naród polski jeszcze przed wyborami dałby jasną odpowiedź na szereg zasadniczych zagadnień konstytucyjnych (np. jedno czy dwuizbowość przyszłego parlamentu), ustrojowych i z dziedziny

polityki zagranicznej.

Referendum takie sprawi, że zasadnicze kwestie bytu narodowego i wybór dróg, którymi ma naród kroczyć, przemiany społeczne i polityczne oprą się na niewzruszalnym fundamencie jasno wyrażonej woli mas ludowych.

Władze PPS-u liczą, że do inicjatywy tej przyłączą się także inne stronnictwa bloku demokratycznego.

Przed likwidacją Ligi Narodów

Przygotowania do ostatniej sesji w Genewie

Genewa, 27.3 (PAP). Przygotowania do ostatniej sesji Ligi Narodów, wyznaczonej na dzień 6 kwietnia, są w pełnym toku.

Zachodzi obawa, że zabraknie stenografów i sekretarzy, ponieważ większość dawnych urzędników Ligi

pracuje obecnie w biurach ONZ.

Na sesję zaproszono wszystkich dawnych członków Ligi, oprócz państw-satelitów Niemiec, które, z wyjątkiem tylko Bułgarii, same w swoim czasie wystąpiły z Ligi. Wiadomo już, że Francję reprezentować będzie min. Bidault. Przybyć ma również paru ministrów skandynawskich.

W Genewie dyskutowany jest przyszły los służby zdrowia, biblioteki, komisji do walki z narkotykami i innych agend Ligi Narodów. Prawdopodobnie zostaną one częściowo przejęte przez ONZ.

Na cześć Polski

Belgrad 27.3 (PAP). Na ręce ambasadora polskiego napływają rezolucje, uchwalane na licznych wiecach i zebraniach, a wyrażające uznanie i radość z powodu zawarcia umowy o przyjazni i pomocy wzajemnej pomiędzy Polską i Jugosławią.

W Belgradzie i innych miastach jugosłowiańskich odbywają się manifestacje na cześć Polski.

Wisła opada

Świecie, 27.3 (PAP) Nurt Wisły jest już czysty. Woda opada. W gminach, które były zalane, stwierdzono znaczne szkody w budynkach, zasiewach i inwentarzu.

Konieczne jest zorganizowanie szybkiej pomocy dla poszkodowanej ludności.

Akcja siewna rozpoczęła

Pierwsze traktory wyruszyły w pole

Orka wiosenna w województwie olsztyńskim już się rozpoczęła.

Traktory i pługi wyruszyły w pole. Pierwszy stanął do pracy powiat ostródzki, za jego przykładem poszły inne, przygotowując rolę pod zasiew.

Na wiosnę przewidywane jest obsianie około 200.000 ha, czyli przeszło trzykrotnie więcej, niż zdołano obsiać jesienią r. ub.

Szczegółowe sprawozdanie z rozpoczętej akcji siewnej podamy w numerze jutrzejszym.

Do walki z nadużyciami

wzywa wojewódzki zjazd akcji świadczeń rzeczowych

W ub. sobotę obradował w Olsztynie wojewódzki zjazd kierowników powiatowych referatów świadczeń rzeczowych z udziałem przedstawicieli zainteresowanych urzędów, instytucji i organizacji.

Wczoraj zamieściliśmy sprawozdanie z pierwszej części zjazdu wraz z przemówieniem wojewody. Dziś podajemy dalszy przebieg obrad.

Usprawnić akcje
uporządkować księgowość

Pełnomocnik do spraw Świadczeń Rzeczowych ob. Cz. Rychlik wypowiada szereg uwag na temat zadań Zjazdu, prosząc uczestników, aby w drodze szczerych wypowiedzi o dokonanych osiągnięciach i zaobserwowanych błędach przyczynili się do usprawnienia akcji.

Następny mówca ob. Br. Cmela daje ogólny zarys dotychczasowego przebiegu akcji gromadzenia rezerw zbożowych. Początkowo zboże przyjmowane było dość chaotycznie od władz wojskowych, przy czym czynności te załatwiane były przeważnie z pominięciem wymaganych formalności. W ten sposób znaczna część znajdującego się w terenie zboża zużyta została na potrzeby aprowizacyjne bez pokwitowania odbioru i zaksięgowania.

Z dniem objęcia Wydziału Aproprowizacyjnego starałem się — mówi ob. Cmela — uchwycić i znormalizować całą akcję według wzorów, przyjętych w innych dzielnicach. Skoordynowanie współpracy organów administracyjnych z czynnikami społecznymi i gospodarczymi (spółdzielczość) nastroczało wiele trudności, a to głównie z powodu niejednorodnej organizacji tych ostatnich w powiatach.

W tych warunkach »Spółem« nie potrafiło nagromadzić w swoich składach większych zapasów zboża na aprowizację. Stąd poważne trudności w pokryciu zapotrzebowania.

Organizacja kulała. »Spółem« niejednokrotnie zabierało z terenu zboże bez wiedzy lokalnych organów administracyjnych, bez pokwitowania odbioru i zaksięgowania. Powstałe stąd luki w sprawozdawczości trzeba uzupełnić przynajmniej post factum. Muszą być ustalone i przeprowadzone przez księgi we wszystkich powiatach ilości zboża wziętego z terenu i rozprowadzonego w pierwszym okresie działalności spółdzielni.

Jest to zagadnienie b. istotne również ze stanowiska wymiaru i pokrycia świadczeń rzeczowych jako,

że uchwycone post factum ilości zboża będą zaliczone na poczet tych świadczeń, co pozwoli rolnikom, którzy z nich się już faktycznie wywiązali, rzucić na wolny rynek nadmiar posiadanych zapasów.

Zadaniem Referatów Świadczeń Rzeczowych jest poza tym dostarczenie danych, niezbędnych do ustalenia, ile jeszcze zboża potrzeba danemu powiatowi do nowych zbiorów.

Szkodnictwo paraliżuje
pozyteczną pracę

Po przemówieniu ob. Br. Cmela wywiązała się b. ciekawa i utrzymana na wysokim poziomie dyskusja, która wykazała żywe zainteresowanie uczestników Zjazdu sprawami zaopatrzenia województwa i troskę o jego przyszłość. Mimo wielu stwierdzonych usterek należy podnieść, że zarówno pracownicy instytucji wojewódzkich, jak i kierownicy powiatowi, zaangażowani w akcję, za nielicznymi wyjątkami, włożyli w pracę wiele wysiłku i dobrej woli.

Z drugiej jednak strony trzeba napiętnować szkodnictwo, które już wyrządziło ludności województwa niepowetowane straty, a dotąd nie zostało opanowane. Właśnie na przykładzie akcji świadczeń rzeczowych widzimy w całej rozciągłości fatalne dla kraju skutki występujących nagminnie nadużyć wszelkiego rodzaju, wykroczeń, szabru, złodziejstwa, niedbalstwa i bezczynności, — zwłaszcza w ściąganiu złodziei zboża — pijanstwa i nieróbstwa.

Świątym też obowiązkiem każdego uczciwego człowieka jest dopomóc władzom wojewódzkim w ściąganiu i tępieniu wszelkich objawów szkodnictwa.

Na tropie szeregu afer

Zagadnienie to poruszył w swym końcowym przemówieniu ob. Cz. Rychlik. Reasumując obrady, mówca dochodzi do wniosku, że brak jednolitości kierownictwa i zaobserwowane wypadki niedbalstwa i bezczynności dały szerokie pole do nadużyć, dokonywanych częstokroć przez nieuczciwych ludzi, niejako na rachunek najpoważniejszych instytucji.

Akcja świadczeń rzeczowych jest na tropie szeregu afer, które w najbliższym czasie zostaną podane do wiadomości publicznej i będą przedmiotem postępowania karnego Specjalnej Komisji do walki z nadużyciami.

— Województwo nasze musi być oczyszczone zarówno z tych hien,

które szukają łatwego zera, jak i z tych, którzy tworząc wokół siebie chaos, umożliwiają te złodziejskie praktyki. Chcąc im zapobiec na przyszłość, trzeba przede wszystkim uchwycić i doprowadzić do magazynów znajdujące się jeszcze w terenie zboże. Musimy również wynotować te ilości zboża, które zostały wydysponowane poza ewidencją spółdzielni, a szczegółowe wykazy przesłać do zbadania władz wojewódzkich. To jest konieczne nie tylko dla odtworzenia faktycznego stanu rzeczy, ale i do obrachunku sumienia.

— Drugim nie mniej ważkim zadaniem Zjazdu jest nasz udział w wiosennej akcji siewnej, która dla żadnego, zdrowo myślącego obywatela kraju nie może być obojętną, gdyż z jej powodzeniem związana jest nasza przyszłość.

Przed zamknięciem Zjazdu przemawiał jeszcze delegat Min. Ziemi i Leśnictwa, ob. P. Bartoszewicz.

Mówca stwierdza, na co zresztą kładł nacisk ob. wojewoda, że administracje maj. państwowych, które za nielicznymi wyjątkami nie brały udziału w omłotach, po zakończeniu ich rozdysonowały część zmagazynowanego w ich spichrzach zboża na ordynarie, a resztę przytrzymują na ten sam cel.

Należy przystąpić niezwłocznie do skontrolowania pozostających w tych majątkach zapasów i zabezpieczyć je, a ponadto podać w raportach, ile zboża wydano już tytułem ordynarii. (El)

Odbudowa wybrzeża

Konferencja w Prezydium KRN

Delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża, inż. E. Kwiatkowski, złożył na posiedzeniu Prezydium KRN w Warszawie sprawozdanie z dotychczasowych osiągnięć w odbudowie wybrzeża.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że dotąd uruchomiono 30 proc. nabrzeży. Urządzenia przeładunkowe odbudowano w Gdańsku w ilości 21, w Gdyni — 22.

Z przedwojennej powierzchni magazynów nruconiono 21 proc. Odbudowano też 240 tys. mtr. sześć. budynków administracyjnych, oraz 1400 izb mieszkalnych.

Czynny tabor portowy liczy obecnie 22 jednostki pływające, w rejonie zaś znajduje się dalszych 14. Ostatnio przybyło kilka jednostek portowych, rewindykowanych z zagranicy.

Przedwojenna zdolność przeładunkowa obydwóch portów wynosiła 16 milionów ton rocznie, z czego na Gdynię przypadało 9 mil. ton i na Gdańsk 7 mil. Obecna teoretyczna zdolność przeładunkowa około 7 mil. ton. Praktyczną zdolność można w przybliżeniu ocenić na około 60 proc. teoretycznej.

Obrót towarowy wzrósł z 101.800 ton w sierpniu r. ub. do 326.000 ton w styczniu br. W lutym osiągnięto tę samą liczbę. Ogółem przez obydwie porty przeszło w roku 1945 917.400 ton towarów, z czego na import przypadło 376.700 ton, na eksport zaś — 540.700 ton, w tym 516.500 ton samego węgla. Statków na wej-

Przegląd prasy

Wolne wybory

Opinia świata zna dokładnie obraz przedwyborczej sytuacji w Grecji. 14 zgłoszonych list wyborczych nie zmieniają faktu, że wybory greckie odbędą się w warunkach dalekich od wolności. «Życie Warszawy» stawia pewne wnioski:

«Głosowanie ze strony partii demokratycznych będzie miało sens tylko przy spełnieniu następujących postulatów: «czystki» aparatu państwowego, a szczególnie żandarmerii i policji, usunięcia wszystkich kolaborantów i zdrajców, zwolnienia kilkuset tysięcy więźniów politycznych, zweryfikowania list wyborczych i zapewnienia swobody setkom tysięcy zwolenników ustroju demokratycznego.

Tu dochodzimy do sedna rzeczy — wolność wyborów. Ważkie słowo i sedno aktu wyborczego — wolność.

Wybory, o ile mają być wolne, winny odbywać się w atmosferze ładnego spokoju i bezpieczeństwa osobistego. Jest to warunek podstawowy.

Nie może być wolnych wyborów tam, gdzie hulają zbrodnicze bojówkarze, gdzie się panoszy bandytyzm, gwałty i rabunek. Gdzie pod pozorem «akcji politycznej» dokonuje się pospolitych przestępstw, pali się wsie, morduje jawnie i skrycie działacze demokratycznych, terroryzuje całe połacie kraju. By wybory mogły być wolne, musi być najpierw zabezpieczony kraj i pokój w kraju. Taka jest istotna wymowa wyborów greckich.

Istotna — nie tylko dla Grecji

Wzrasta ruch oporu w Niemczech

Gen. Mc Narney o sytuacji aprowizacyjnej

Dowódca amerykańskich wojsk w Europie, gen. Mc. Narney, oświadczył, że wątpli bardzo, by przydziały żywności w Niemczech dało się utrzymać na dotychczasowym poziomie.

Ostateczna decyzja w sprawie wysokości przydziałów dla Niemców uzależniona jest od odpowiedzi rządu amerykańskiego, który ma oświadczyć, ile pszenicy będą mogły Stany Zjednoczone przysłać do Niemiec.

Gen. Mc. Narney podkreślił wzrastającą aktywność grup nacjonalistycznych w Niemczech i oświadczył, że sytuację znacznie mógłby poprawić

centralny zarząd Niemiec, którego nie można jednak wprowadzić wskutek oporu Francji.

Francja, po tragicznych doświadczeniach z Niemcami, zna ich lepiej, niż gen. Mc. Narney. (ZAP)

Gdzie jest złoto?

Niemcy zrabowali w okupowanej Europie zapasy złota wartości 700 mil. dolarów.

Dotychczas wykryto zrabowane złoto jedynie na sumę 300 mil. dolarów.

Przypuszcza się, że część złota znajduje się w Hiszpanii (ZAP)

Delegacja KCZZ opuściła Moskwę

Kierownik delegacji KCZZ, Kazimierz Rusinek, złożył przed opuszczeniem Moskwy oświadczenie, którym powiedział m. in.:

«Osiągnięcia socjalne i gospodarcze, które widzieliśmy w Związku Radzieckim, są bardzo często wynikiem pracy związków zawodowych. Działacze radzieckich związków zawodowych dokładnie zdają sobie sprawę z odpowiedzialności powierzonej im pracy.

Łączność między organizacjami zawodowymi naszych krajów wydatnie przyczyni się do utrwalenia przyjaźni radziecko-polskiej». (PAP)

D Z I E Ń
OLSZTYNA

Z wędrowek po województwie

Zniszczenia wojenne ominęły Zadzborck

Od własnego wysłannika „Wiadomości Mazurskich”

Repatrianci jada

Przybył do Olsztyna transport (Nr. 9) repatriantów z Gudogaj (Wilenszczyzna), w składzie 60 wagonów. Przyjechało 497 osób, przywożąc ze sobą inwentarz żywy: 100 koni, 164 krowy, 200 świni i 187 owiec. Ponadto sygnalizowany jest kolejny transport z Trok.

Podziękowanie

Komenda Wojewódzka M. O. w Olsztynie, za naszym pośrednictwem wyraża podziękowanie ob. prezydentowi miasta, za udzielenie nagrody pieniężnej w wysokości 20 000 zł dla 10-ciu najbardziej wyróżniających się w służbie milicjantów Komendy Miasta M. O. w Olsztynie.

Rozbiórka ruin
przybiera na tempie

W wielu punktach miasta specjalne brygady robotnicze przeprowadzają na szeroką skalę akcję burzenia grożących zawaleniem murów. Na placu Jedności Słowiańskiej i przylegających don ulicach ułożono tory, usuwając gruzy na wagonikach.

Dzisiaj wieczorem

Teatr im. St. Jaracza

O godz. 19 komedia muzyczna Ber-
ra i Verneulle'a z muz. Benutzky'ego
„Moja siostra i ja”

Kino „Polonia”

Film prod. ang. „Było ich dziewięciu”.

Kino „Mazur”

Film prod. rad. „Muzyka i miłość”.

Czytelnicy piszą...

Zapomnianą dworzec w Szomfaldzie

Na linii Olsztyn—Ostród, w odleg-
łości 15 km od stolicy województwa
znajduje się mała stacyjka kolejowa
Szomfald.

Ludność miejscowa ma zaledwie
raz na dzień połączenie z Olsztynem
i Ostródem, gdyż tylko jeden pociąg
przystaje w Szomfaldzie.

Wydaje się, że minutowe przy-
stanki innych pociągów, kursujących
na tej linii, można wprowadzić bez
szkody dla ogólnego rozkładu jazdy.

Ułatwienie mieszkańcom Szomfaldu
komunikacji z Olsztynem i Ostródem
przyczyniłoby się w znacznej mierze
do ożywienia naszego terenu.

Dyrekcja PRR mogłaby również
zwrócić uwagę na uporządkowanie
placu przed dworcem w Szomfaldzie
i usunięcie pozostałości po działaniach
wojennych środków wybuchowych,
które nie powinny służyć naszym
dzieciom jako przedmiot zabaw.

J.T.

Z sali koncertowej

PORANEK MUZYCZNY W TEATRZE

Na program niedzielnego popular-
nego koncertu w Teatrze im. St.
Jaracza złożyły się tym razem występy
solistów: Witolda Hrotkiewskiego —
skrzypka, którego słyszeliśmy na
ostatniej Srodzie w Tow. Muzycznym,
oraz Zofii Lozinskiej (sopran) i Jó-
zefa Dmytrowa (tenor).

Krotkiewski przedstawił nam jesz-
cze raz grę wysokiej klasy, jakkol-
wiek chłodna i pusta sala Teatru
może trochę gorzej wpływała na
artyście, niż miła i przytulna atmosfera
sali Tow. Muzycznego.

Wielką zaletą utalentowanego
skrzypka jest to, że nie stosując
żadnych popisowych afektów, gra
niezwykle interesująco każdy utwór.

Z największą satysfakcją słuchamy
utworów nawet tak bardzo ogranych,
jak Legenda, lub Kujawiak Wieniaw-
skiego.

Lozinską znamy już dobrze w Ol-
sztyńskim z licznych przygodnych wy-
stępów na akademiach. Tym razem
śpiewaczka wykonała program bogat-
szy i wykazała wogóle duże postępy,
zwłaszcza w ariach (Mimi z „Cyga-
nerii”, „Jako od wichrów” Moniuszki).
Natomiast aria z „Samsona i Dalili”
była śpiewana o wiele za wolno.
Piosenki o lżejszym charakterze nie
leżą widocznie w usposobieniu śpie-
waczki, która wogóle powinna raczej
przejsć wyłącznie na klasyczny re-
pertuar i... przestawić się na rejestr

Zadzborck w marcu.

Dla Zadzborcka wojna okazała się
wysoko łaskawą. Przez miasto prze-
leciał zaledwie podmuch zniszczenia
(12 proc.), pałac poszczególne domy
i bloki mieszkalne. Dzięki temu Zadz-
borck zachował wszystko prawie co
posiadał dawniej: lokale, sklepy, miesz-
kania, ulice.

Jeśli dziś Zadzborck liczy 4000
mieszkańców, to przyczyna tego tkwi
właśnie w owej łaskawości losu.

Zaludnienie powiatu wynosi 34000
ludzi, w tym 10.000 Niemców. Wła-
dze powiatowe czekają z niecierpli-
wością na zarządzenia, zezwalające
na wysiedlenie. Opróżni się w ten
sposób wiele gospodarstw, gotowych
na przyjęcie repatriantów. W stanie

zupełnie niezniszczonym można bę-
dzie objąć 2000 zabudowan gospo-
darskich ze sprzętem i narzędziami
rolniczymi.

Brak rolników utrudnia w dużym
stopniu rozwój terenu. Prawie najle-
piej zagospodarowany powiat czeka
na repatriantów.

— O ile do 15-go kwietnia—mówi
miejscowy starosta — nie otrzymam
większej ilości repatriantów do obsa-
dzenia wolnych gospodarstw, jestem
przekonany, że powiat dosłownie i
bez żadnych przenośni — leży. Dla
mnie i dla całego powiatu kwestia
zaludnienia jest zagadnieniem pierw-
szym i najważniejszym.

Zadzborck był niegdyś miastem ka-
wiarni i restauracji. Dobrze wypa-

sieni Niemcy przyjeżdżali tu z bliż-
szych i dalszych okolic, aby się na-
jeść, napić i zabawić. Duża ilość skle-
pów i lokali, ze zmianą oczywiście
właścicieli pozostała w dobrym stanie.

W mieście widać ożywienie i ruch,
jak w żadnym innym ośrodku woje-
wództwa. Jest oddział «Społem»,
jest i spółdzielnia spożywców, roz-
wijająca się dobrze i wykazująca
wiele inicjatywy. Trudności aprowi-
zacyjne prawie nie istnieją. Artykułów
żywnościowych w witrynach sklepo-
wych pełno. Widać nawet rzodkiewkę
i sałatę. Miasto żyje.

Prowizoryczna elektrownia dostar-
cza prądu. Nie pokrywa ona jednak
zapotrzebowania miasta, w którym
znajduje się, oprócz wymienionej,
inna jeszcze, znacznie większa i cał-
kowicie rozbudowana. Nowoczesne
motory Diesla prosi się o uruchome-
nie.

To samo odnosi się i do gazowni.
Przy uruchomieniu gazowni i elek-
trowni koszt tej ostatniej znacznie
zmniejszyłyby się, a miasto zyskałoby
na tej kombinacji ogromnie.

ZEOM nie wykazuje jednak zain-
teresowania w tym kierunku. Popro-
stu czeka. Na co? To pytanie sły-
szałem w Zadzborcku bardzo często.

Miasto nie ma połączenia kolej-
owego ani z Olsztynem, ani z żadnym
innym miastem. Jedyna łączność ze
światem odbywa się przy pomocy
samochodów. A zagadnienie komuni-
kacyjne jest o tyle ważne, że rozwija-
jący się powiat wymaga coraz
większej opieki i coraz częstszych
kontaktów tak z terenów, jak i z
samym Olsztynem. Z. M.

Miecz Demoklesa
nad forem kolejowym

Pomiędzy stacjami Ksantopia a
Górowem na linii Olsztyn—Elk w
wykopie kolejowym leżą 2 zrzucone
z toru wagony towarowe w ten spo-
sób, że zostały podparte kółkami,
które nie dopuszczają, aby spadły
na tor.

W wypadku czyjejś złośliwości lub
poprostu przegnięcia kółków, wagony
mogą zwałić się na tor, co spewodo-
wałoby — szczególnie nocą — nieuchron-
ną katastrofę.

Czyżby wagonów tych nie dało się
inaczej zabezpieczyć, albo zgola usu-
nąć z wykopu?

mezzosopranowy. Poza tym powinna
oczywiście nabyć więcej swobody i
opanowania na estradzie.

Jeśli chodzi o repertuar, Józef
Dmytrow przeciwnie czuje się naj-
lepiej w pieśniach operetkowych i re-
wiowych, które wykonuje z wdzię-
kiem, swobodnie i w których, jako
typowy liryczny tenor, wykazuje
wszystkie zalety swego ciepłego, mi-
łego głosu.

Akompaniował, jak zwykle niez-
wodnie, prof. Mirosław Dąbrowski,
przyczyniając się w dużej mierze do
artystycznego efektu wykonanych u-
tworów. Szkoda tylko, że do celów
koncertowych służy w Teatrze tak
słabe i marne pianiko.

Ruch koncertowy w Olsztynie za-
rysuje się w dwóch kierunkach:
poważniejsze imprezy przewidziane
są na Srodach w Tow. Muzycznym,

a popularniejsze — na niedzielnych
porankach w Teatrze. Muzyka popu-
larna ma jednak dość szerokie mo-
żliwości, może należałoby przeto od-
dzielać programy popularne poważnej
muzyki od programów całkowicie
rozrywkowych, ażeby nie wykonywać
na jednej imprezie Wariacji Tartini-
niego, czy Nokturnu Różyckiego, a
po tym pieśni z operetek Lehara, czy
też wprost bezwartościowe tango
Lewandowskiego.

Leży to zresztą, zdaje się, w za-
miarach organizatorów, a tymczasem,
trzeba przyznać, całość jest układana
pomysłowo tak, ażeby możliwie całą
publiczność zadowolić i żeby wybrnąć
z bigosu programowego, którego
bardzo trudno uniknąć przy braku
muzyków, nut i wobec wielu innych
trudności.

J. S.

Zwiedzamy nasze szkoły (II)

Wczoraj i dziś

Pierwszego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego

W okazałym gmachu przy ul. Mickiewicza w Olsztynie mieści się I Gimnazjum Męskie i Liceum Koedukacyjne.

Historia tego pierwszego polskiego ogniska oświaty w Olsztynie rozpoczęła się w dniu 25 maja r. ub., gdy transport repatriantów przywiózł ze Święcian-Wileńskich siedmiu nauczycieli.

Dnia 28 maja dzielni ci ludzie na czele z dyr. Chomickim otrzymali od ob. Sowy, który urzędował już w Kuratorium, polecenie zorganizowania szkoły.

Gmach, w połowie zajęty jeszcze przez wojsko, był w stanie pożalowania godnym.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że w czasie działań wojennych cały budynek był szpitalem — nie dziwnym się, że nasi repatrianci-pedagodzy mieli istotnie twarde «orzechy do zgryzienia».

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemijskich na Okręg Wschodnio-Mazurski w Luczanach ul. Warszawskiej 18, ogłasza przetarg nieograniczony na remont budynku położonego w Luczanach ul. Warszawskiej 18. W zakres czego wchodzi roboty ciesielskie, malarskie, szklarskie, instalacje centralnego ogrzewania, wodociągów i elektryczne. Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem cen jednostkowych należy składać do Dyrekcji Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Luczanach, Warszawska 18, do 10 kwietnia br., do godz. 12-ej, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. Kosztorysy można otrzymać w wymienionej Dyrekcji w Luczanach. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 391

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Mazurski — Wydział Komunikacyjny zaprasza firmy techniczno-budowlane do składania ofert na usunięcie dwóch zburzonych mostów drogowych na Kanale Mazurskim w Luczanach. Oba mosty stalowe z jezdnią betonową długość jednego mostu 50 mtr. i drugiego 18 mtr. Roboty polegają na rozbiórce mostów, oczyszczeniu koryta kanału z ich resztek i ułożeniu na brzegu. Wszelkich wskazówek na miejscu udzieli Powiatowy Zarząd Drogowy w Luczanach, dokąd należy zwracać się w tej sprawie.

Urząd zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia żadnej z ofert w wypadku podania zbyt wygórowanych cen. (390—3)

Jak tu uruchomić szkołę średnią, skąd dostać niezbędne rzeczy, a przede wszystkim, kto uprzątnie gmach pełen od piwnicy do najwyższego piętra gruzów, brudu, śmieci i... pierza.

Rozpoczęto poszukiwania. Sprzęt szkolny i częściowo meble znaleziono poza obrębem miasta. Następnie nauczycielstwo samo „zakasało rękawy” — i uprzątnęło parę sal na parterze.

Natychmiast rozpoczęto zapisy. Wkrótce i młodzież stanęła do pracy. I tak stopniowo doprowadzono część gmachu do stanu używalności.

Walnie dopomógł w tym trudnym okresie w imieniu P.K.P. inż. Zurawicz, który wydelegował kolejarzy-fachowców do przeprowadzenia niezbędnych robót ślusarskich. Kolejarze — jak zwykle — nie zawiedli.

Również Miłoję Ob. poleciła, by wobec zupełnego braku wody codziennie przywożono do gimnazjum całą beczkę. Tak to sobie wówczas pomagano.

Przybyły nowe siły nauczycielskie z Warszawy. Coraz liczniejsze nauczycielstwo, chodząc po innych, jeszcze »bezpiecznych« szkołach, zabezpieczyło gabinety naukowe i częściowo inwentarz.

Naukę rozpoczęto 11 czerwca ub. r. prowadząc kurs wyrównujący poziom uczących się. Dnia 14 czerwca w obecności przedstawicieli władz odbyła się uroczysta inauguracja. Tegoż dnia powstał Komitet Rodzicielski, który, ulegając zresztą zmianom personalnym, energicznie współpracuje z nauczycielstwem.

Jak intensywną była praca nowej placówki. świadczyć może drobny napozór fakt, że już 23 czerwca r. ub. szkoła zdobyła się na własny



SLUCHAMY RADIA

WARSZAWA
na fali 395,8 mtr

Czwartek 28 bm. 5,58 Pieśń, 6,15 Muzyka lekka, 6,45 Dziennik, 7,10 Gimnastyka poranna, 7,20 Muzyka lekka, 7,50 Muzyka lekka, 8,45 Skrzynka poszukiwania, 12,20 Muzyka, 13,00 Audycja szkolna, 14,00 Audycja polityczno-informacyjna, 14,40 Audycja dla byłych żołnierzy, 15,10 Skrzynka poszukiwania, 16,00 Pogadanka dla dzieci, 16,15 Muzyka, 16,55 Reportaż, 17,10 Muzyka, 17,55 Pogadanka sportowa, 18,10 Audycja literacka, 18,30 Nauka przed mikrofonem, 19,00 Muzyka, 19,30 Audycja polityczno-informacyjna, 20,00 Muzyka, 20,45 Słuchowisko, 21,00 Audycja dla Polaków zagr., 21,30 Skrzynka poszukiwania, 22,00 «Humor z Bydgoszczy», 22,15 Orkiestra taneczna, 23,00 Audycja polityczno-informacyjna, 23,25 Program na jutro, 23,35 Skrzynka poszukiwania, 23,55 Hymn.

program podczas uroczystości »Tygodnia Morza«.

Tyle z przeszłości.

Dziś przechodzimy w towarzystwie dyr. Chomickiego, który wytrwał na swym niełatwym posterunku, przez czyste, ciepłe sale gimnazjalne, wchodzimy do przestronnych klas, rozmawiamy z młodzieżą, która właśnie wybiegła na korytarz.

Jest pauza — młodzież dostaje śniadanie: mleczną, słodką kawę i 2 kromki chleba ze smalcem lub marmeladą. Nad dożywianiem młodzieży czuwa Komitet Rodzicielski pod energicznym przewodnictwem ob. Brzosko. Bardzo czynną jest również ob. d-rowska Kubiczakowa. Ostatnio gimnazjum otrzymało od Komitetu 15.000 zł. na zakup książek i niezbędnych pomocy szkolnych.

Niestrudzony społecznik prof. Zapaśnik zorganizował i objął stałą opiekę nad Samorządem Szkolnym.

Znaczną aktywność wykazują koła uczniowskie, jak np. harcerstwo i PCK. Chłopcy z opaskami czerwono-krzyskimi dyżurują stale i okazują istotną pomoc kolegom w nagłych wypadkach. Zresztą — nie tak dawno temu dopomogli również w kuracji swemu niezamożnemu koledze.

Brawo chłopcy!

Pracuje również koło Ligi Morskiej, a samorząd szkolny ogłosił ostatnio »Tydzień książki« z premiami za dostarczenie do szkoły polskich książek.

Piękna to i dobrze pomyślana inicjatywa.

Charakterystyczne są dane statystyczne, dotyczące młodzieży szkolnej. Świadczą one, że Olsztyn jest miastem typowo urzędniczym. Dzieci urzędników jest 176, rolników zaś tylko sześciu. Repatriantów jest 143, Warmiaków 3.

Wreszcie wspomnieć musimy coś nieoś i o bolączkach szkoły.

Gimnazjum męskie i liceum, które pozostało koedukacyjnym, musi mieć specjalną salę gimnastyczną.

Należałoby tej dzielnej młodzieży pomóc i doprowadzić halę gimnastyczną do należytego porządku.

Poza tym, uporządkowanie placu przed szkołą, która jest gmachem bądź co bądź reprezentacyjnym, jest palącą koniecznością. Stan tego placu w obecnej chwili jest wprost odrażający.

Czyżby nauczycielstwo i młodzież znów musiała przedzierzgnąć się w »pionierów« i jak w czerwcu r. 1945 — samo przeprowadzać porządki? Nie wolno do tego dopuścić — młodzież musi się uczyć; przede wszystkim uczyć!

J. W.

Czy złożyłeś ofiarę na POMOC ZIMOWĄ?

SPORT

Kobiety grają lepiej...

W rozegranym wczoraj spotkaniu w piłce siatkowej drużyna KS »Spółem« pokonała HKKS w wysokim stosunku 2:0 (15:4, 15:3).

Po meczu żeńska drużyna siatkowek odniosła zasłużone zwycięstwo nad kombinowanym zespołem męskim w dwóch setach.

Reprezentacja kobieca w piłce siatkowej weźmie również udział w turnieju szczecińskim w ramach Złoty Młodzieży. T. A.

W tradycyjnych regatach ósemek uniwersyteckich na Tamizie zalogowana Cambridge zwyciężyła Oxford.

Były to pierwsze zawody po sześćdziesięcioletniej przerwie wojennej.

W trzecim spotkaniu w Czechach reprezentacja Katowic odniosła daleki sukces, zwyciężając pięściami Brna.

Najlepsi z Polaków: Grzywacz Sztolc.

„Za naszą wolność i waszą”

Związek »Dąbrowszczaków« b. ochotników Armii Republikańskiej Hiszpanii nadesłał nam znaczek pamiątkowy, poświęcony pamięci walk polskiej brygady im. J. Dąbrowskiego Hiszpanii w latach 1936—39.

Pięknie wykonany znaczek przedstawia grupę walczących ochotników. W górnym prawym rogu na tle ciemnym napisy w polskiej i hiszpańskiej napisy obu językach: »Za naszą wolność i waszą«.

OGŁOSZENIA

DROBNE

UNIEWAZNIAM zagubione prawo jazdy czerwone, wydane przez I Pułk Samochodowy, dokumenty od auta ciężarowego C02745, zaświadczenie na bron, oraz tymczasowe zaświadczenie pełnienia służby w wojsku, na nazwisko Kosiński Zenon, ur. 29. VI. 1924 r. w Biernaciech pow. Tuł. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot dokumentów pod adresem Biuro Akcji Siew ul. Tunelowa 3. (392)

UNIEWAZNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie pochodzenia polskiego wydane przez gminę Gietrzwałd na nazwisko P. Elfyda. (388)

UNIEWAZNIAM zagubione zaświadczenie pochodzenia polskiego, wydane przez gminę Dywity dnia 26. VIII. 1945 r. Nr. dowodu na nazwisko Urban Maria. (389)

UNIEWAZNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie pochodzenia polskiego, wydane przez gminę Dywity na nazwisko Sz. kowska Elżbieta. (390)

POTRZEBNA od zaraz samodzielna, uczona, inteligentna gospodyni do domu lekarskiego. Dobre warunki. Wiadomość w Administracji »Wiadomości Mazurskie« Olsztyn, Barbar. (393-3)

UNIEWAZNIAM kartę rejestracyjną daną przez R. K. U. w Płocku na nazwisko Edward Sadziak. (382-3)

UNIEWAZNIAM kartę rejestracyjną daną przez R. K. U. w Przasnyszu na nazwisko Sztyle Wacław. (382-3)

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. św. Barbary 1. Telefon Nr. 190. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku »Spółem« w Olsztynie.

CENY OGŁOSZENI: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.